

# GAZETA

Wielkiego



Xięstwa

## POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej *W. Dekera i Spółki*. — Redaktor: *A. Wannowski*.

№ 240.

We Wtorek dnia 13. Października.

1840.

### Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 10. Października.

J. K. W. W. Xiężna i J. J. W. W. Xiężniczki Ludwika i Karolina Mecklenburg-Strelitz przybyły tu z Halli.

### Wiadomości zagraniczne.

#### Polska.

Z Warszawy, dnia 3. Października  
W dalszym ciągu uwiadomienia z dnia 12. (24. Lipca r. b. podaje się do powszechnej wiadomości, iż na mocy decyzji Rady Stanu Królestwa, w dniu 3. (15.) Września t. r. zapadłej, uznanymi zostali za Szlachtę dziedziczną, która nabyła tego stanu przed ogłoszeniem Prawa o Szlachectwie: Babski Paweł, herbu Radwan; Badowski Tadeusz, herbu Sas; Baranowski Filip, herbu Odrowąż; Berneaux August, herbu Pikardi; Bernsdorff Karol, herbu Bernsdorff; Biskupski Zenon, herbu Szreniawa; Biskupski Józef, t. h.; Biskupski Michał, t. h.; Bogdański Józef, herbu Suche Komnaty; Bogusławski Michał, herbu Slepowron; Bogusławski Andrzej, herbu Jastrzębiec; Bojarski (de Bojary), Czarnota Ludwik, herbu Sas; Borzysławski Maxymilian, h. Szreniawa; Bo-

rzysławski Adolf Alexander, 2ch imion, t. h.; Borzysławski Julian, t. h.; Borzysławski Kazimierz, t. h.; Boszowski Ignacy Jakób, 2ch imion, herbu Szeliga; Brzozowski Paweł Jan, 2ch imion, herbu Topor; Bukowski Wincenty Michał Ludwik Robert, herbu Ossorya; Bystrzonowski Konstanty, herbu Starykoń; Charzyński Antoni, herbu Szeliga; Charzyński Fortunat, t. h.; Chłapowski Antoni, herbu Drya; Chomętowski Leon (Pieczynga), herbu Lis; Chomętowski Franciszek; (Pieczynga), t. h.; Chojnowski Marcin, herbu Lubicz; Cieciszowski Kazimierz, herbu Kolumna; Cieciszowski Edward, t. h.; Czapski Piotr Paweł, 2ch imion, herbu Leliwa; Czerniawski Józef, herbu Jastrzębiec; Czerniawski Anton, t. h.; Dąbrowski Adam, herbu Radwan; Dąbrowski Karol, herbu Dąbrowa; Dąbrowski Albin, t. h.; Dulski Julian, herbu Przegonia; Estko Hippolit, herbu Estken; Fechnerowa z Hizów, Izabella Maryanna Ludwika, h. Jeż; Fritsch Józef, h. Fritsch; Gawerecki Waleryan Euzebi, 2 i. h. Nałęcz; Gintowtt Mich., herbu Trąby; Górski Kazimierz h. Slepowron; Grabowski Karol, h. Dołęga; Grabowski Adam, t. h.; Grebecki Tomasz, h. Jastrzębiec; Grebecki Felicyan, t. h.; Hiż Alexander Józef, 2ch imion, herbu Jeż; Hiż Józef, t. h.; Hiż Karol Wojciech,

2ch imion, t. h.; Humięcki Piotr, herbu Junosza; Humięcki Tomasz Adam, 2ch imion, t. h.; Jabikowski Waleryan Mikołaj Xawery, 3ch imion, herbu Wczele; Janikowski Andrzej, herbu Jastrzębiec; Janikowski Teofil, t. h.; Janikowski Stanisław t. h.; Jankowski Stanisław, t. h.; Jankowski Maciej, herbu Ogończyk; Jaszczold Jan, herbu Trąby; Kamocki Mateusz, herbu Jelita; Karwowski Błażej, herbu Rawicz; Kempisty Stanisław, herbu Niesobia; Kempisty Wacław, t. h.; Kobyłecki Emilian, herbu Godziemba; Kochański Wiktor Tomasz, 2ch imion, herbu Lubicz; Kolakowski Tadeusz, herbu Kościeszka.

(*Dal. ciąg nast.*)

## Francya.

Z Paryża, dnia 3. Październ.

Konstytucjonista, znany organ Pana Thiersa, tak się dziś o sprawach Wschodu odzywa: „Uspakajacze Wschodu wzięli się do dzieła; obrócili oni Beirut w perzynę. Owa ochraniająca interwencja, przeznaczona do utrzymania całości i nietykalności Turcyi, rozpoczyna się od zburzenia tureckiego miasta. Wiadomość ta zdziwi może tych, co niejako pokładali nadzieję w angielskiej radzie gabinetowej, na której, według pogłoski, wnioski Mehmeda Alego rozstrząsać miano. Ale mężowie, dokładnie zgłębiający rzeczy, niedozwolili się złudzeniu uwodzić. Wiedzieli oni, że podczas gdy angielski gabinet rozprawiał, iż się nad mającemi być użytymi środkami naradzać będzie, dawno już, co zamierzył, postanowił i Admiralom instrukcje przestał. W dniu, w którym się dowiedziano o opuszczeniu przez Admirała Stopforda Alexandryi zaraz po upływie wyznaczonych Mehmedowi Alemu terminów, i o odpłynięciu jego do Beirutu, w dniu tym zaraz widocznie się okazało, że przeciw Syryi działać będą. Gabinet ani na chwilę niewierzył, aby wypadek angielskiej rady gabinetowej mógł wstrzymać bieg wypadków na wschodzie. Niezaniechał on też ani na chwilę swoich uzbrajań usprawiedliwionych teraz przez same wypadki. Niemniej pewną było rzeczą, że bombardowanie Beirutu pierwszym będzie krokiem na drodze bezpośrednich kroków nieprzyjacielskich. Egipcianie opuścili to miasto, a związkowi je obsadzili. Inaczej też być niemogło. Beirut jest prawie otwartym miastem, sprzymierzeńcy musieli je opanować, i zadziwiał nawet, że do tego dziewięciodniowego szurmu potrzebowali. Okoliczność ta dowodzi, że Egipcianie silny stawili opór. Ale nacóż się zwycięstwo to sprzymierzeńcom przyda? Rozłożyli oni obóz na samych gruzach. Niezawo-

dnie chcą oni zrobić z Beirutu ognisko swoich poduszczających mieszkańców Libanu do wzniesienia powstania, ale wielkie pytanie, czy im Ibrahim Basza tyle czasu zostawi. Ów środek burzenia niewiele sprzymierzeńcom w ich działaniach przeciw Syryi dopomoże, ale pytanie w Europie szybko przez to naprzód postępuje krokiem. Ów, aczkolwiek przewidziany wypadek, zwiększa ważność położenia rzeczy, a włożone na Francją obowiązki coraz bardziej nagłaceni się stają. Mehmed Ali pozbawiony został praw swoich, nawet co do samego Egiptu; na miejsce jego nowego mianowano Baszę. Czyliż teraz wprost przeciw Alexandryi działać będą? Niewiemy tego, ale się na wszystko przygotować należy. Znajdują się pomiędzy sprzymierzeńcami dwa mocarstwa, którym więcej o palenie flott, niż o palenie miast chodzi. Już rozpoczęto burzyć wszelkie obronne przedmurza owego państwa, którego nietykalność, jak ciągle głoszą, utrzymać pragną. Rząd francuski powinien pomyśleć o środkach.“ — *Mowa Tempa* bardziej stara się umysły złagodzić i od wielu ostateczności odwrócić.

Z dnia 4. Października.

Rząd ogłasza dzisiaj następującą depeszę telegraficzną: „Marsylia, d. 2. Października. Szef służby morskiej do Ministra marynarki. „Dante“ zawinął tu z Malty. Donosi, że odpływając zostawił tam okręt liniowy „Cambridge“, wybierający się w podróż do Lewantu. Listy z Syryi potwierdzają bombardowanie Beirutu. Kapitan „Scamandro“ donosi mi z Malty z dn. 25. że przy odjeździe jego z Konstantynopola Dywan złozenie Mehmeda Alego z urzędu obwieścił. Po słowie Anglii i Austrii na radzie tej Dywanu byli obecni. Flotta francuska stała w Napolu. Listy prywatne donoszą, że wylądowane w Beirucie wojska z stratą 2000 ludzi zniewolone zostały do cofnięcia się znowu na pokłady okrętów swoich.“\*)

\*) Wiadomość o zwycięstwie Ibrahima Baszy, nie wypływająca, jak się zdaje z autentycznych źródeł, wymaga pewnego wy tłumaczenia tej depeszy. Nasamprzód zastanawia to nas, że daty niewymieniono, kiedy Ibrahim Basza wylądowane w Beirucie wojska do odwrotu przymusił. Oprócz tego uważamy, że „Dante“ d. 26. z Malty odpłynął, podczas kiedy „Aigle“ o którym w wczorajszej telegraficznej depeszy wspomniano, o dzień później t. j. 27. z Malty odpłynął, a jednak nie o tym zwycięstwie Ibrahima niedonosił. Wynika więc ztąd, że wiadomość ta z jakim nadaremnością uderzeniem Ibrahima Baszy podczas oblężenia Beirutu pomieszano; rozumiemy zatem, że nowsze wiadomości po doniesieniu zwycięstwa Beirutu przez wojsko związkowe, do Paryża dotychczas nie nadeszły.

## Anglia.

Z Londynu, dnia 3. Października.

Postępowanie czterech mocarstw w sprawach wschodnich na nowo Morning-Chronicle w następujący usprawiedliwiony sposób: Po długich dyplomatycznych wywodach, na których się Francya nie bardzo na swojej poznała korzyści, ujrzały się cztery mocarstwa w konieczności uchwalenia czegoś stanowczego bez wpływu Francyi. Podpisano traktat z dn. 15. Lipca. Rząd francuzki starał się nasamprzód o wstrzymanie ratyfikacji tego traktatu; nastąpiła ona przecież. Teraz więc usiłuje wszelkimi sposobami zapobiedz skutecznieniu tegoż. Traktat podpisano dnia 15. Lipca. Wiadomość o tém doszła do Konstantynopola na początku Sierpnia. Teraz jesteśmy na początku Października. Ostatnie wiadomości z Konstantynopola jednak tylko do początku Września dochodzą. Cóż się tymczasem stało? Wiadomość o tym traktacie działała w Konstantynopolu na wzór różczki czarodziejskiej. Zwolenników Mehmeda Alego zmuszono do milczenia. Dwór (zapewne ma być: Dywan) jedno tylko podziela zdanie. Ulemowie przystąpili zaraz do rzucenia klątwy na Mehmeda Alego; tureckie okręty wojenne oddano pod rozkazy oficera angielskiego, nadzwyczajne zdarzenie w Turcyi; 6000 ludzi wysłano na wyspę Cyprus i widziano ich nad wybrzeżem trojańskim. Wydano rozkazy do wysłania tamże jeszcze niezwłocznie 10,000 wojska. Jestto oczywiście nader sprężyste postępowanie w Turcyi. A cóż się stało z drugiej strony, zwracając uwagę naszą na Mehmeda Alego? Dziennikarze francuzcy opowiadają nam z napuszeniem, że się raczej pod rozwalinami Alexandryi zagrzebie, niżby miał na włos od roszczeń swoich odstąpić, i że Ibrahim natychmiast otrzyma rozkaz do wyruszenia przeciw Stambułowi. Lecz Mehmed Ali nie okazał ani odrobiny tej ogromnej gorliwości. Chciał on przez przyzwolenia, aczkolwiek bardzo niedostateczne, ale zawsze przyzwolenia, zamiar swój osiągnąć. Daleki od przesłania Ibrahimowi Baszy rozkazów do wyruszenia przeciw Konstantynopolowi, dowodzi nawet przez zajmowane przez Ibrahima stanowisko, jak mocno się o Syryą lęka, i nie bez przyczyny, bo wyładowanie 16,000 ludzi w kraju, który tylko bojaźń od powstania wstrzymuje, musi przynajmniej zatrudnić całą jego siłę zbrojną, jakaby mógł rozrządzać. Nawet w samej Alexandryi zbywa na jednomyślności, a korporacje miejscowe nalegają usilnie, aby się do powolności skłonił. W jakimże więc względzie usprawiedliwiał położenie rzeczy jakie odstąpienie od traktatu lon-

dyńskiego? Jeżeli rządy uroczysty zawierają traktat, przypuszcza się także, że go skutecznie zechcą. Czyliż się od d. 15. Lipca wydało co takiego, co by się skutecznieniu traktatu tego sprzeciwiało? Niektóre artykuły w gazetach francuzkich donoszą, że traktat ten we Francyi nie mile został przyjęty, i że mocno Mehmedowi Alemu sprzyja; że radoby były, gdyby ten traktat do skutku nie przyszedł. Ale cóżby pomysłano o czterech mocarstwach, gdyby przyczyna tego rodzaju zdołała na nie wpływ wyrzucić? W obliczu Europy dowiodłyby przez to, że albo dnia 15. Lipca były głupowate, albo że d. 1. Października nikczemnymi są tchorzami. Układy takiej wagi, jakim jest traktat z dnia 15. Lipca, nie powinny być lekkomyślnie zawierane, ale raz je zawarwszy, nie można także lekkomyślnie skutecznienia ich odwrócić. Hańbą byłoby dla każdego z czterech mocarstw, gdyby się samym artykułom gazeciarzy paryzkich — którzy w swym rodzaju wybornymi mogą być ludźmi, ale właśnie jak nie jeden gazeciarz mogą się, z bliska rzecz uważając, otrząsnąć z odpowiedzialności, jeżeli się zdania ich z rzeczywistością nie zgadzają — od skutecznienia traktatu odstraszyć pozwolili. Żaden naród, żaden rząd nie może bez najwidoczniejszego niebezpieczeństwa sztyścić sobie z swego charakteru i wpływu. Gdyby Anglia zdolna była odstąpić bez przyczyny od zastrzeżeń uroczystego traktatu, godnaby była utraty wszelkiego wpływu i nie mienia nadal żadnego na świecie znaczenia.

Standard głosi, że po zbliżeniu się, jakie ostatnimi czasy między Królem Neapolitańskim i rządem francuzkim zachodzi, na przypadek wojny, siły morskie Neapola pod rozporządzenie Króla Francuzów oddane zostały; dodaje nawet, że w Tulonie już przybycia 12 okrętów neapolitańskich czekają.

## Niderlandy.

Z Amszterdamu, dnia 4. Października.

Spadła na nowo o 4 procenta renta francuzka także naturalnie i na tutejszą giełdę szkolidwy wpływ wywarła i 2 procentowe integrale znowu tak nisko ( $47\frac{1}{2}$  —  $\frac{3}{4}$ ) stoją, jak w czasie rewolucyi belgijskiej. Jednakże tu mają nadzieję utrzymania się pokoju europejskiego. Zdobyćcie Beirutu jest wprawdzie ważnym wypadkiem, można go było przecież oddawna przewidzieć, i tylko krótkowidzacy, zawsze wierząc, że sprzymierzeńcy na samych pogroźkach zaprzestają, zawiedli się teraz w oczekiwaniu swoim. Zdobyćcie Beirutu ma teraz wiele podobieństwa z zdobyciem cytađeli w Antwerpii. Tam równie jak tu różnego była Europa zdania pod względem

politycznego znaczenia takiego kroku, ale tu jak tam przyjaciele obleżonego wmieszaniem się swojem ogólnego niezakłócili pokoju. A tak i tą razą, jak wówczas, nastąpi, że zajęcie samo stanie się wstępem do traktatu między obiema bój zwodzającemi stronami, traktatu, który nie tylko z interesem jednego mocarstwa, lecz z interesem wszystkich zgodny będzie. Gazety francuskie wystawiają wprawdzie zajęcie Beirutu jako mało znaczące pod względem strategicznym; ale rzecz się ma inaczej. Beirut jest kluczem do Libanu i portem stolicy Syrii, bogatego, starodawnego Damaszku. Beirut stanie się podstawą, na której gorale, ulegający z niezachwianą wiernością Sultanowi, operacje swe przeciw Ibrahimowi Baszy znowu rozpoczyna, a ten mając teraz przed sobą europejskich artylerzystów i marynarzy, pozna po raz pierwszy, jaka ogromna zachodzi różnica między karnem, walecznym i dobrze wciwiczonym wojskiem, a zniewieściami hordami Azji.

## Rozmaite wiadomości.

Księgarze Lipscy Breitkopf i Härtel ogłosili przedpłatę na nowe, poprawne wydanie **Dzieł Krasickiego**, pierwsze bowiem już całkowicie rozkupiono. — W Berlinie nakładem księgarni Behra, drukuje się nowe dzieło: **„Zbiór źródeł do dziejów polskich”**, wydany z rękopisów przez F. K. Nowakowskiego. — Bohdana Zalewskiego wyjdzie cztery tomy **Poezyi**, dwa pierwsze zawierają lirykę, dwa drugie religijne.

Dzień 11. Września 1683, był ważnym dla Wiednia, gdyż tego dnia przypatrywali się tamtejsi mieszkańcy w czasie drugiego tureckiego obleżenia z Łysej góry (Kahlenberg) idącemu na odsiecz pod dowództwem Jana III. króla polskiego, wojsku, które już z Turkami uciarać się zaczęło.

Najmocniejsza warownia przeciw śmierci. — Ha! a gdzież jest ta warownia? zapyta niejeden, który tej jejności nie najlepiej sprzyja. Mocna ta warownia jest wprawdzie od nas daleko, jednakże na tej kul ziemskiej, a to na rozkosznej wyspie Madeiry, jeżeli irlandzkiemu lekarzowi panu Wilde damy wiarę, który nas w swoim niedawno wydanym dziele: **„Narrative of a voyage to Madeira”** a mianowicie suchotników, tudzież chorujących na płuc, piersi i t. p. uroczystość o tem zapewnia. Opierał on twierdzenie swe na wielokrotnych świadectwach i doświadcze-

niach, a piękne, pogodne i ukrzepiające klima tej błogiej wyspy, potwierdza jego zdanie. Skreśliwszy w bardzo zajmującym obrazie tę wyspę i jej stolicę Funchal, i przytoczywszy liczne przykłady chorych, których w innych krajach lekarze zupełnie odstąpili, a którzy na tej wyspie częściej wyzdrowieli, a częścią w znośnym stanie zdrowia jeszcze lat wiele przeżyli, przechodzi na znanego i zasłużonego doktora Heineken i mówi, iż maż ten stawia jasny i niezaprzeczony dowód, jak Madeira nawet wśród najniepomyślniejszych okoliczności, życie człowieka znacznie przedłużyć może. Doktor Heineken doszedł już był najwyższego stadium suchoty i miał już w rękę najślawniejszych lekarzy angielskich szybką śmiercią zejść z tego świata. Zagrzany promykiem nadziei popłynął do Madeiry i oto, zaledwie że się napoił zdrowiem, aromatycznym powietrzem tej cieplej strefy, już się ujrzał rzeźwym i krępkim i zaczął do zdrowia przychodzić. Żył jeszcze dziewięć lat na tej wyspie — aż jednego dnia gdy zbierał fossylie na wyspie sąsiedniej, zaskoczyła go na otwartym statku burza; przemokły do koszu i przestraszony balwanami, które statkiem miotaly, dostał się nareszcie do Funchalu i umarł. Podług jego ostatniej woli rozbierano po śmierci jego ciało. Ale jakże się nie zdziwiono nad tak długim jego życiem, gdy w nim już tylko szczątki naczyń spiralnych znaleziono! gdyż jedna część płuc była całkiem zepsuta, a drugiej już nawet śladu nie było. A więc Madeira jest najmocniejszą warownią przeciw śmierci. Mielibyśmy wprawdzie dość znaczną ilość pacjentów, dla wysłania jako załogę do warowni, ale powiększej części zbywa im na amunicyi — na pieniądzach!

## SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sądziemsko-miejski w Inowrocławiu.

Należący do sukcesorów Chrystyana Majerskiego folwark wieczysto-dzierżawny w Sieolimowie, oszacowany na 10,220 tal. 20 sgr. 2 fen. wedle tary, mogącej być przejranej wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze, ma być

dnia 17. Kwietnia 1844, przed południem o godzinie 10tej w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych sprzedany.

Wszyscy niewiadomi pretendenci realni wzywają się, ażeby się pod uniknieniem prekluzji zgłosili najpóźniej w terminie oznaczonym.

Inowrocław, dnia 11. Września 1840.